

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmują się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Kładzi i Eufemii
Jutro Benedykta opota.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 8 zachód 6 9
Dziś wschód księżyca 7 5 zachód rano

Ile chleba potrzebuje rodzina?

Gdy na końcu stycznia można było przewidzieć, że rząd wkrótce ureguluje spożycie chleba i mąki, przedsięwziął urząd statystyczny miasta Mannheim z polecenia nadburmistrza zapytania o miejscowym spożywaniu tych środków żywności. Chociaż przy pierwszym uregulowaniu przez rząd spożycia chleba nie można już było uwzględnić w tych dniach, a opracowanych przez dyrektora urzędu statystycznego dr. Zymunta Schotta, wyników zapytania, jednak nie są one jeszcze spóźnione, ponieważ przy nowym ustaleniu spożycia chleba mogą służyć za wskazówkę, jaki wpływ wywiera takie ustalenie na poszczególne warstwy ludności.

Pytano wszystkie piekarnie, cukiernie i fabryki chleba w mieście, ile mąki pszennej i rżannej spotrzebowowały w czasie od 28 stycznia do 3 lutego. Dalej pytano kilka set wybranych rodzin, ile spotrzebowowały w tym czasie mąki, chleba, bułek, ciastek i innego lepszego pieczywa. Odpowiedziało 436 rodzin, z których 416, liczących 2164 głowy, przesłało odpowiedzi, dające się zużytkować. Owe rodziny należą do najrozmaitszych warstw społeczeństwa. Byli wśród nich członkowie wydziału obywatelskiego, w którym są przedstawiane wszystkie klasy dochodowe, byli urzędnicy miejscy i wielu zorganizowanych zawodowo robotników.

Według wyników zapytań przypadało w tygodniu przeciętnie na głowę mąki 261,7 gramów, chleba 1940,7, bułek 287,6 g, towarów z ciasta 73,0 g, ciastek i innego lepszego pieczywa 19,7 g, ogółem 2583 g.

Oprócz tego przedstawiono obrachunek z uwzględnieniem nieregularnego udziału członków rodzin w spożyciu, oraz z uwzględnieniem najmowania praczek itd., i przytem policzono każde dziecko, nie mające jeszcze 5 lat, za pół osoby. Przypadało wtenczas w tygodniu przeciętnie na głowę mąki 279,8 g, chleba 2027,8 g, bułek 295,6 g, towarów z ciasta 76,9 g, ciastek i innego lepszego pieczywa 20,0 g, ogółem 2691,1 g.

Spożycie 2691 g środków żywności z mąki odpowiada spożyciu 1821 g czystej mąki, do czego dołączyć należy jeszcze 30 g pieczywa, spożywanego poza domem. Ilość zatem, przeznaczona przez urząd Rzeszy dla podziału żywności, a wynosząca na głowę 225 g mąki dziennie czyli 1575 g na tydzień, ogranicza spożycie, stwierdzone przez owe zapytania o 15 procent, przyczem jednak każde dziecko liczy się za całą osobę. Zmniejszenie zaś spożycia na 200 g dziennie czyli 24 procent czyli na trzy czwarte dotychczasowego spożycia; jeżeli przypuszczać można, że stosunki w Mannheim są miarodajne dla Niemiec.

Ale ograniczenie nie dotyka równomiernie wszystkich warstw ludności. Czego już dawno uczyło doświadczenie, że biedni ludzie jedzą więcej chleba niż zamożni, to stwierdzono przez zapytania. Opracowując pytanie nie podzielił rodzin według dochodu, obliczonego do podatku, lecz według klas, dotyczących gęstości zamieszkania. Dla miasta Mannheim utworzono sześć takich klas, z których pierwsza i druga nie liczy ani jednej osoby na jedną ubikację mieszkalną, szósta zaś liczy przeszło 2,5 mieszkańców na jedną ubikację mieszkalną. Wynik tego obrachunku przedstawiał na tydzień przeciętnie na głowę:

w klasie	mąki	chleba	bułek	towarów z ciasta	ciastek i innego lepszego pieczywa	czystej mąki w różnej formie
	g	g	g	g	g	g
I i II	175	1391	303	69	25,6	1326
III	277	1808	345	66	32,5	1717
IV	240	2054	324	74	19,7	1824
V	249	2268	324	81	29,0	1938
VI	319	2437	307	101	4,7	2151

Widzimy stąd, jak ze zmniejszeniem się zamożności wzrasta ogromnie przede wszystkim spożycie chleba i mąki. Ogólne spożycie czystej mąki zwiększa się, jeżeli spożycie w klasie I i II przyjmujemy za 100 w innych klasach jak następuje: III 130, IV 138, V 146, VI 162. Dla najbiedniejszej klasy zatem nowe osłabienie ogranicza spożycie na mniej niż dwie trzecie. Przy tworzeniu klas według dochodu może wynik wykazywałby jeszcze większe różnice.

Gdyby więc przy ustaleniu spożycia rozróżniano warstwy społeczeństwa, należałoby niezamożnym przyznać więcej. Dla każdego dziecka nie należałoby przyznać tylko połowę ustalonego spożycia, ponieważ rodzina, w której jest więcej dzieci, często jest mniej zamożną, więc konsumuje więcej chleba. „Vorwärts”.

Pod Dardanelami.

(P.B.K.) „Nieuve van den Tag” donosi szczegółów o przygotowaniach obronnych w Konstantynopolu. 2500 marynarzy i artylerzystów niemieckich zostało rozdzielonych na okręty wojenne i forty około stolicy. Rozpoczęto również wznosić drugi pas fortyfikacji około Konstantynopola i gorączkowo pracują nad naprawą fortów po stronie azjatyckiej.

Z Dedeagaczu donoszą, że wiele rodzin tureckich ucieka z Konstantynopola, pomiędzy niemi rodzina Talaat beja udała się do Konii. Rodzina ministra robót publicznych wyjechała do Brusu. Ludność Konstantynopola z dnia na dzień jest więcej podniecona. W łonie gabinetu tureckiego panują nieporozumienia. („Havas”).

„Echo de Paris” donosi z Aten: Krążownik „Ametyst” nadjechał pełną parą aż pod miasto Nagara, przyczem został ugodzony przez 3 granaty, które okręt uszkodziły, zabiły 28 chłopów i raniły około 30. Nagara leży o jakie 20 kilometrów od wejścia do Dardanel i jakie półtora kilometra od wewnętrznych cieśnin. („Voss. Ztg.”).

Według doniesienia agencji Milli od czasu pierwszego ostrzeliwania Dardanel zostało uszkodzonych 7 większych i mniejszych nieprzyjacielskich okrętów wojennych przez ogień baterii tureckich, pomiędzy nimi pancernik angielski „Agamemnon”, który musiał uciec na Maltę i „Jean Bart”, a którego naprawienie potrwa do maja. Także straty w poległych i rannych w przeciwieństwie do doniesień londyńskich, podających liczbę poległych na 25 i 28 rannych, są bardzo znaczne. Sam okręt szpitalny Kanada, który zawinął wczoraj do Pireusu, według opowiadań marynarzy miał na pokładzie 300 rannych.

Biuro Reutera donosi, że lord Kitchener w izbie panów dał ogólny pogląd na operacje wojenne, nie zapuszczając się jednak w szczegóły. O operacjach pod Dardanelami może tylko tyle powiedzieć, że potęga floty sojuszników teraz się pokazała. Sprawa pod Dardanelami znajduje się w dobrych rękach. „Daily Telegraph” donosi z Aten: Flota sojuszników w ubiegły czwartek zniszczyła most oddalony o 4 kilometry od miasteczka Dardanelos, który służył do transportu amunicji i wojsk do fortów. Ogień turecki w ostatnich dniach stał się o wiele trafniejszym.

Stanowisko Włoch.

(P.B.K.) Rokowania dyplomatyczne toczą się nadal pomiędzy ks. Bülowem, Salandrą i Soninem. Rokowania te są przedmiotem namiętej dyskusji w prasie włoskiej. Stanowisko prasy neutralistycznej teraz zaczyna przybierać postać wyraźną i ciębkawą. Organ socjalistyczny „Avanti”, który należy do stanowczych przeciwników wojny, oświadcza, że ponowny sojusz Włoch z Niemcami i Austrią, który mieści się w zarodku w propozycjach ks. Bülowa, powinien być przez naród włoski za wszelką ce-

nę odrzucony. „Corriere della Sera” powiada, że wojna może być przez Włochy dopiero wówczas ogłoszona, jeśli wszystkie środki dyplomatyczne zostaną wyczerpane. Włochy mają podwójne zadanie, którego muszą pilnować. „Nie można wątpić — powiada pismo — że w chwili, gdy mapa polityczna Europy na nowo będzie kreślona, Włochy będą miały prawo, aby im przywrócono granicę ich etnograficzną i geograficzną. Z drugiej strony Włochy muszą baczyć, aby zagadnienie śródziemnomorskie nie zostało rozwiązane w ten sposób, że stanowiłoby to niebezpieczeństwo dla stanowiska Włoch na Morzu Śródziemnym. Dobiegamy momentu decydującego. Nie wiemy, czy jutro będzie pokój lub wojna, ale wiemy, że w razie wojny spełnimy swój obowiązek”. („Humanite”).

Cele wojny trójporozumienia.

Angielski tygodnik „Economist” wywodzi, że Austria i Niemcy dotąd nie objawiły innych celów wojennych oprócz życzenia, by w przyszłości nie zostały napadnięte. Okoliczność ta powinna ułatwić znacznie zawarcie pokoju. Można ubezpieczyć zarówno Francję jak Niemcy od napaści w przyszłości i to przez stworzenie szeregu państw neutralnych na granicy francusko-niemieckiej i to od Belgii i Holandii, aż do granicy szwajcarskiej. Cała Europa gotowa popierać utworzenie takich państw, o ile te państwa zobowiązałyby się nie pobierać wysokich ceł przejściowych od towarów idących z Francji do Niemiec i odwrotnie. Francja otrzymałaby części Alzacji i Lotaryngii używając języka francuskiego. Na blizkim wschodzie położenie by się teraz również ułatwiło, ponieważ Rosya obecnie zwraca więcej uwagi na blizki wschód niż na Austrię. Wydające się bezzmiernymi życzenia serbskie dałyby się spełnić bez wielkiej krzywdy Austrii. Przy uregulowaniu stosunków na blizkim wschodzie powinno się uwzględnić rasy, język, wyznania i dawniejsze granice. („Lokal-Anzgr.”).

Stanowisko Bułgarii.

(P.B.K.) Wieści obiegające pisma zagraniczne, jakoby Radosławow podał się z gabinetem swym do dymisji z powodu nieporozumień z królem w sprawie wypowiedzenia wojny Turcji przez Bułgarię są zupełnie pozbawione podstawy. („Havas”).

Organ rządu bułgarskiego „Narodni Prawa” ogłosił artykuł zatytułowany: „Wytepienie ludności macedońskiej”, w którym powiada: Władze serbskie dopuściły się wielkiej liczby morderstw na naszych rodakach w Macedonii. W okolicach Istipu wielu zostało zabitych, innych spalono, a wiele kobiet i dziewczyn zgwałcono. — Urzędowe biuro prasowe serbskie stanowczo tym wiadomościom zaprzecza, twierdząc, że informacje organu bułgarskiego są zupełnie zmyślane. („Humanite”).

Kto będzie posiadał w przyszłości Dardanele?

(P.B.K.) W sprawie Dardanel „Politiken” pisze: Kto będzie w przyszłości posiadał Dardanele? Trzy państwa zgłaszają swe pretensje w tym kierunku: Rosya, Bułgaria i Grecja. Ale w Londynie i w Paryżu bodaj są skłonni uznać pretensje kogokolwiek z tych 3 konkurentów. W każdym razie jest nieprawdopodobnem, aby Anglia chciała uznać pretensje Rosji do Dardanel. Za wcześniej jednak jest dzielić skórę niedźwiedzia, bo z połowy Dardanel jest jeszcze daleka droga do Konstantynopola. Dro-

ga ta jest bardzo ważka i mozolna. Różne poślaki mogłyby za tem przemawiać, że Konstantynopol stanie się miastem międzynarodowym pod protektorem angielsko-rosyjsko-francuskim. („Berl. Lokal-Anzgr.”).

Anglia przeciw handlowi niemieckiemu.

(P.B.K.) „London Gazette” zamieszcza urzędowe wiadomości o sposobach, jakich Anglia chce użyć, aby nie wpuszczać towarów do Niemiec i nie wypuszczać ich z Niemiec. Według tych rozporządzeń żadnemu marynarzowi nie wolno zawiązać do portu niemieckiego. Każdy okręt nie posiadający piśmiennej pozwolenia na wyjazd do portu neutralnego lub do portu państwa sprzymierzonego, będzie musiał wyładować wiezione towary w porcie angielskim. Jeśli rząd angielski nie przyjmie na własny rachunek towarów, o ile nie są kontrabandą, zostaną oddane właścicielowi pod warunkami ustanowionymi przez sąd morski. Okręty jadące z Niemiec lub z portów niemieckich, które wiozą towary z kraju nieprzyjacielskiego lub dla kraju nieprzyjacielskiego, mają być w ten sposób traktowane. Wynagrodzenie za towary przejęte przez rząd angielski ma być płacone dopiero po zawarciu pokoju. Okręty wiozące towary do Niemiec mogą być zmuszone do wyładowania towarów w porcie angielskim. („Berl. Lokalanzgr.”).

Lord Kitchener o fabrykacji amunicji w Anglii.

(P.B.K.) Lord Kitchener podczas obrad w izbie lordów nad projektem o wyrabianiu amunicji w fabrykach na to się nadających oświadczył, że przyznaje, iż fabrykanci amunicji robili co było w ich siłach, aby wykonać na czas zamówienia rządowe. Wielka część robotników wyteżała swe siły i pracuje jeszcze teraz dodatkowo, ale okazuje się, że zapasy wytwarzane są nie wystarczające i że pewna liczba zleceń na czas nie mogła być wykonana. A Anglia musi troszczyć się nietylko o zapasy dla siebie, ale także o swych sojuszników. Że nie osiągnęło się tego, co było pożądane, trzeba przypisać pewnej mniejszości robotników, którzy wzbraniaли się wykonywać prace dodatkowe lub też w pracy się ociągali. Dalej także przepisy ograniczające związków zawodowych były przeszkodą. Minister wyraził nadzieję, że takie wypadki już nie zajdą, bo tylko jeśli cały naród pracował będzie ręka w rękę z rządem nietylko co do dostarczania żołnierza, ale także amunicji, broni i wyprawy sprawa może wyglądać pomyślnie, w przeciwnym razie operacje muszą natrafić na poważne trudności. Kitchener oświadczył także, że fabrykacja amunicji od początku wojny w Anglii wzrosła o 300 razy, wskutek nowej ustawy spodziewają się, że zapasy amunicji i broni wzrosną bardzo znacznie. („Lokal-Anzgr.”).

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku:

Zachodni plac boju: Pozycja angielska na wyżynie pod St. Eloi, na południe od Ypern, o którą walczone od przedwczoraj, znajduje się w naszym ręku. — U południowego stoku wzgórza Loretto, na północny zachód od Arras, toczy się walka o wysunięty cypel górski. — W Szampanii rozbiło się kilka ataków częściowych w ogniu naszym z ciężkimi stratami. — Na północ od Beau Sejour wojska nasze odebrały Francuzom kilkanaście rowów. — W Argonach i na ich wschodnim skraju doszło do walk, które jeszcze się toczą. — W Wogezach, na pojedynczych miejscach dalej się toczy walka.

Wschodni plac boju: Po obu brzegach Orzyc na północny wschód Przasnysza, Rosyanie przystąpili do ataku; wszędzie zostali odparci. Szczególnie zapalczywą była walka o Jednoróżek; dwa tysiące jeńców pozostało w ręku naszym. — Na południe od Wisły nic ważniejszego.

Wschodni teren wojny.

Komunikat austriacki donosi o dalszym ciągu walk w Karpatach i nad Dniestrem: Ataki znacznych sił nieprzyjacielskiej piechoty na pozycje nasze na wschód od Sulejowa i Łopuszna w Królestwie Polskim, zostały odparte. Nie powiódł się też szereg ataków nocnych, przeprowadzonych przez Rosyan w okolicy Gorlic, przyczem artylerja własna zadała Rosyanom na niewielką odległość straszne straty. — W Karpatach na większej części frontu toczyły się wczoraj tylko walki artylerji. Także na północ od przełęczy Użoku, zapanował spokój po walkach z 14-go. Nieprzyjacieli poniosł wtedy wielkie straty.

Z oddziałów jego najbardziej wysuniętych dwa bataliony zostały zniszczone, 11 oficerów i 650 żołnierzy wzięto do niewoli, trzy karabiny maszynowe zdobyto. W okolicy Wyszkowa oddziały nasze zdobyły jedno wzgórze, wzięły 380 żołnierzy do niewoli i za-

trzymały pozycje, mimo kontr-ataków nieprzyjaciela. — Bitwa na południe od Dniestru toczy się dalej. Próba znacznych sił rosyjskich przebicia się przez front nasz w kierunku na Kołomyję, po kilkunastu zaciętych walkach została odparta z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Po przybyciu dalszych posiłków nieprzyjacieli postąpił znów naprzód, zaatakował w gestych szeregach w ciągu popołudnia trzy razy nasze oddziały i poniósł znowu ciężkie straty. Pułk piechoty nr. 53 przetrzymał bohatersko kilkakrotne ataki przewagi nieprzyjacielskiej, które wszędzie zostały odparte.

Zachodni teren wojny.

Na południe od Ypern toczyła się znów znaczniejsza walka pomiędzy Niemcami a Anglikami. Jak wynika z poniedziałkowego orędzia francuskiego, atak niemiecki zmusił Anglików do opuszczenia wsi St. Eloi, ale Anglikom udało się potem odzyskać wieś i większą część utraconych przedtem rowów. Jak donosi jednak orędzie niemieckie, pozycja na wzgórzu, o którą przez dwa dni walczone, pozostała w ręku niemieckim. Orędzia francuskie donoszą dalej o skutecznym ataku na północ od Arras, gdzie wzięto 100 jeńców i o szeregu drobnych sukcesów, o skutecznych atakach i odparciu kontr-ataków nad Aisne, w Szampanii i zwłaszcza w Argonach. Stan zdrowia ciężko rannego generała Manoury jest względnie zadowalający.

Turecki teren wojny.

Ze strony tureckiej donoszą, że eskadra sprzymierzona w ostatnich dniach przerwała akcję przeciw Dardanelom. Przypuszczają, że to z powodu wielkich strat, poniesionych przez sprzymierzonych, którzy jednak z Londynu podają, że dotąd utracili tylko 25 zabitych a 28 rannych.

Może sprzymierzeni chcą tymczasem odczekać, aż nadejdą wojska lądowe przeznaczone również do akcji przeciw Dardanelom. Jak donoszono już z kilku stron, wojska te już są w drodze. — Lord Kitchener zapytany w izbie lordów o dotychczasowy przebieg ataku przeciw Dardanelom, odpowiedział tylko, że potęga eskadry sprzymierzonej została dowiedziona i że rzecz znajduje się w dobrym ręku.

Wojna morska.

Zastępca szefa sztabu admiralicy niemieckiej ogłasza: Admiralicja angielska ogłasza urzędowo, że krążowniki angielskie „Kent”, „Glasgow” i krążownik pomocniczy „Orama” w Oceanie Spokojnym natrafiły przy wyspie Juan Fernandez na Jego Ces. Mości mały krążownik „Dresden”. Po krótkiej walce krążownik „Dresden” z powodu eksplozyi w jednej celi amunicyjnej zapalił się i zatonął. Załoga uratowaną być miała przez krążowniki angielskie.

Krążownik „Dresden”, który teraz bohatersko zginął, był ostatnim z eskadry niemieckiej hr. Spee, która zniszczona została w grudniu przy wyspach Falkland.

„Berl. Tagebl.” donosi z Kopenhagi: Z Waszyngtonu telegrafują, że przed portem amerykańskim Newport News, w którym dla reparacji internowany jest niemiecki krążownik „Eitel Friedrich”, stoi krążownik angielski, aby nie dopuścić, żeby okręt niemiecki mógł wyjechać na morze.

Francuskie pisma podają teraz listę strat francuskiej marynarki handlowej od początku wojny nawiązując do ogłoszonej świeżo takiej samej statystyki angielskiej. Straty francuskie wynoszą 20 statków zatopionych przez łodzie podwodne. Pisma te dodają, że flota handlowa francusko-angielska, która wynosiła przy początku wojny 13 200 statków i przeszło 23 miliony ton pojemności, powiększyła się przez nowe statki zabrane nieprzyjacielowi, a więc na ogół pozostała ona równie znaczną mimo strat wojennych.

Francuskie sprawozdanie z poniedziałku popołudnia:

(P.B.K.) Armia belgijska posuwa się dalej w zakręt tworzony przez Yzerę. Wojska angielskie, które wczoraj zostały gwałtownie zaatakowane w St. Eloi na południe od Ypres, cofnęły się nieco, ale zdobyły potem przez kontr-atak utracony teren. Walka trwa dalej. W okolicy Neuve Chapelle nie zaszła żadna zmiana. W Argonach nieprzyjacieli dnia 14 marca próbował wykonać trzeci atak, aby odzyskać okopy utracone pomiędzy Four de Paris i Bolante. Ataki te jak poprzednie zostały odparte.

Sprawozdanie francuskie z wtorku.

(P.B.K.) Urzędowe sprawozdanie francuskie z wtorku popołudnia brzmi: W nocy z 15 na 16 nieprzyjacieli usiłował odzyskać okopy, które utracił był na pagórku „Notre Dame de Lorette”, został jednak odrzucony, wzięliśmy przytem jeńców. W Szampanii i w okolicy Perthes wysadziliśmy w powietrze gniazda min, obsadziliśmy powstałą jamę, o którą zawrzała była zacięta walka. Utrzymaliśmy postępy zrobione na północ od Beau Sejour. W Argonach w nocy z 15-go na 16-go Niemcy podjęli kontr-ataki pomiędzy Four de Paris i Bolante. Trzy kontr-ataki nieprzyjacielskie zostały lekko odparte.

Ranni generałowie francuscy.

(P.B.K.) Prezydent republiki Poincare odwiedził rannego generała Manoury i wręczył mu medal waleczności. Kula, która ugodziła generała, przeszła mu lewe oko i kość na czole, ranny jednak nie ma gorączki, a lekarze oświadczają, że stan jego jest dobry. Generał Villaret został raniiony na czole. Zrobiono mu trepanację kości czaszkowej. Lekarze oświadczają, że stan jego jest również zadowalający. Według wiadomości nadeszłych z pola walki jedna i ta sama kula raniła obu generałów. (Ag. Havasa).

Generał Pau w Warszawie.

(P.B.K.) Agencja „Havasa” donosi: Generał Pau zwiedziwszy Lwów i inne miejscowości w Galicji, przybył do Warszawy, gdzie zabawi kilka dni. Władze i ludność sympatycznie witały generała francuskiego.

Ostrzeliwanie Osowca.

(P.B.K.) Paryski „Journal” donosi z Warszawy: ostrzeliwanie Osowca trwa w dalszym ciągu. Przez kilka dni nieprzyjacieli zasypywał twierdzą gradem kul. Dnia 11 b. m. ostrzeliwanie było mniej gwałtowne. Niemcy wyteżyli wszystkie siły, aby mimo trudności terenu ustawić swe wielkie działa przy Osowcu. Zdaje się, że wielka bitwa w okolicy Przasnysz—Ostrołęka jest nieunikniona. („Berl. Tagebl.”).

Straty angielskie.

(P.B.K.) „Daily Citizen” ogłasza zestawienie strat angielskich do ubiegłego czwartku. Artylerja polna ma straty największe, a mianowicie 234 oficerów 2272 chłopów. Z kawalerji ucierpiał bardzo 9-ty pułk ułanów, stracił 31 oficerów i 289 chłopów. 4-ty pułk gwardyjski dragonów utracił 21 oficerów i 277 chłopów. Z piechoty gwardyjskiej 3 bataliony gwardji Gold Stream utraciły 122 oficerów i 2688 chłopów; 2 bataliony gwardji szkockiej utraciły 69 oficerów i 1868 chłopów; 3 bataliony gwardji grenadyerów utraciły 74 oficerów i 809 chłopów. Z piechoty liniowej między innymi utraciły 4 bataliony Kings Royal Rifles 112 oficerów i 2196 chłopów. Gordon Highlandery utraciły 80 oficerów i 1895 chłopów. Batalion zapasowy Blackbatch utracił 75 oficerów i 1228 chłopów.

Niemcy w Mongolii.

(P.B.K.) „Timesy” donoszą z Pekinu: Niemiecki atache wojskowy Pappenheim wyprawił chińskich ochotników do Mongolii, aby zburzyli kolej mongolską. Ekspedycja dotarła już do Zizichar. Rosyjski ambasador w Pekinie zażądał od rządu chińskiego wyjaśnień. („Berl. Tagebl.”).

Stosunki grecko-tureckie.

(P.B.K.) „Berl. Tagebl.” donosi z Konstantynopola: Ustąpienie Venizelosa wywiera także swój wpływ na stosunki turecko-greckie. Turecki poseł w Atenach w tych dniach miał długą rozmowę z prezesem ministrów Gunarisem. Poseł turecki wyraził swe zadowolenie z przebiegu rozmowy. Oba rządy mają najlepsze zamiary tak obecnie jak i w przyszłości utrzymywać jak najserdeczniejsze stosunki pomiędzy obu krajami. Z wyjątkiem 3 organów cała prasa ateńska popiera nowy gabinet wbrew doniesieniom tendencyjnym opozycji. Także w Konstantynopolu objawia się teraz nastroj przychylniejszy dla Grecji. Wszystkich Greków, których uwięziono, wypuszczono na wolność. Uwolnieni wznosili okrzyki na cześć sułtana. („Berl. Tagebl.”).

Wiadomości kościelne.

Nowy generał Jezuitów.

(P.B.K.) „La Croix” zamieszcza wyjątki listu generała Jezuitów O. Ledóchowskiego pisanego do przyjaciela francuskiego. W liście O. Ledóchowski powiada o swoim wyborze: Na 86 głosujących było 4 Niemców i 2 niemieckich Szwajcarów. Jakżeż wobec tego może być mowa o wpływach niemieckich przy moim wyborze? W stosunku do Francji zachowuję uczucia naszych rodzin a zachowanie tych uczuć od czasu mego wyboru uważam za obowiązek. Mój najlepszy przyjaciel i doradca dodany mi przez zakon jest Francuzem, on też kierował wyborem generała.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — DANZIG.

„Gazetę Gdańską” nabywać można na dworcach kolejowych

w Gdańsku, Kohlurcie, Wrocławiu, Frankfurcie nad Odrą, Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Chojnicach, Landsbergu nad Wartą, Gnieźnie, Malborku, Poznaniu, Sopotach, Zbąszyniu, Słupsku na Pomorzu, Inowrocławiu, Jabłonowie, Elblągu, Żarach (Sorau N. L.), Skalmierzycach, Grudziądzu i Kwidzynie.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących złocono: Zebrane w Bruzdziewie 24,— mk., za pośrednictwem p. J. Witta z Warzna: J. Witta 1,80 mk., T. Klecha 4,— mk., J. Makurat 5,— mk., A. Borkow-

ski 1,— mk., F. Borkowski 50 fen., W. Okroj 50 fen., J. Stefanowski 50 fen., J. Frankowski 1,— mk., J. Beyer 50 fen., J. Littwin 25 fen., Kanka 2,— mk., Bach 1,— mk., Dombrowski 1,— mk., Samson 50 fen., Kruszowski 50 fen., Grutta 50 fen., Radomski 50 fen., J. Bach 1,— mk., J. Samp 5,— mk., J. Bach 1,— mk., J. Bieszk II 1,50 mk., Z. Bieszk 1,— mk., Barzowska 50 fen., L. Petrongowski 1,— mk., K. Falk 3,— mk., M. Samson 1,— mk., C. Witzkowska 1,50 mk., J. Holk 1,— mk., Samson 50 fen., F. Grablowski 1,— mk., C. Hewelt 5,— mk., T. Hewelt 5,— mk., T. Bieszk 2,— mk., M. Bieszk 1,— mk., W. Ohs 2,— mk., A. Dargacz 50 fen., M. Selonka 50 fen., F. Krampa 1,— mk., M. Hirsch 1,— mk., A. Schenk 1,— mk., W. Schenk 50 fen., Józ. Bieszk 1,50 mk., F. Hoppa 1,— mk., F. Czoska 3,— mk., A. Stubba 5,— mk., Jan Bieszk 1,— mk., F. Hallmann 1,— mk., J. Hallmann 1,— mk., J. Klawikowski 4,— mk., F. Mielewczyk 1,50 mk., A. Hirsch 75 fen., C. Macholl 50 fen., M. Grubba 1,— mk., razem 83,80 mk., za pośrednictwem p. J. Olszewskiego z Łowcza: Jul. Olszewski 20,— mk., Jan Olszewski 20,— mk., Fr. Olszewski 3,50 mk., Fr. Albecki 5,— mk., W. Drewa 5,— mk., W. Panioch 2,— mk., Ig. Łaga 2,— mk., B. Okroj 2,— mk., B. Milewczyk 1,50 mk., A. Walkusz 50 fen., M. Goike 50 fen., razem 62,— mk., uczyni na IX-tą ratę 232,25 mk. Po odesłaniu 200,— mk., pozostaje w ręku naszym na X-tą ratę 32,25 mk., Ogółem zebraliśmy 1932,25 mk. Dalej więc kochani Rodacy! składajcie zwawo, abyśmy niebawem 2-gi tysiąc przekroczyli i trzeci wkrótce osiągli. Pokażcie że i wasza „Gdańska“ sumkę ładną zebrać potrafi dla tych, co obecnie nędzę cierpią a dawniej sami użyczali zapomogi.

Walne Zebranie Akcyonaryuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych odbędzie się w środę, dnia 24 marca 1915, o godz. 11-tej przed południem na sali posiedzeń Banku naszego przy ulicy Wilhelmskiej nr. 26.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności Banku i przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1914; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Komisji rewizyjnej oraz Kuratora; 3) Potwierdzenie bilansu i rachunku zysku i strat za rok 1914 oraz pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej na wniosek Rady Nadzorczej; 4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej; 5) Udzielenie zezwolenia na przepisanie akcyi na nowych nabywców; 6) Zmiana §§ 17 i 64 ustaw.

Karty wstępu na Walne Zebranie wydawane będą akcyonaryuszom, zapisanym w naszej księdze akcyjnej, w biurze bankowem od 1 do 20 marca r. b. Włącznie. Akcyonaryusze, którzy się później zgłoszą, nie otrzymają kart wstępu, mogą jednakże brać udział w Walnem Zebraniu, lecz nie mają prawa do głosowania. Celem wylegitymowania się winni akcyonaryusze przedłożyć w biurze bankowem akcye na ich nazwisko wypisane.

Spółki, chcąc brać udział w Walnem zebraniu, otrzymają na piśmienne żądanie karty wstępu bez przedłożenia akcyi, winny wszakże delegatowi swemu doreczyć odpowiednie pełnomocnictwo, o ile jeden tylko członek Zarządu ma reprezentować Spółkę. Rady Nadzorcze nie są uprawnione do dawania pełnomocnictwa. Spółki, reprezentowane na Walnem Zebraniu przez dwóch lub trzech członków Zarządu, winny przedłożyć świadectwo sądowe, wykazujące skład Zarządu.

Akcyonaryusze, niezaopatrzeni w karty wstępu, nie mogą brać udziału w głosowaniu na Walnem Zebraniu.

O Kalisz. (P.B.K.). W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego przedstawiciel Polaków interpelował rząd o spustoszenie Kalisza przez wojska niemieckie, a szczególnie o rolę, jaką miał w tej sprawie odegrać major Preussker. Rząd oświadczył, że major Preussker nie ponosi żadnej winy i stawiał do dyspozycji postowi polskiemu akta śledcze w sprawie majora Preusskera.

Burmistrz i poseł zabija 5 osób i rani 35. „Daily Telegraph“ dowiaduje się z Nowego Yorku, że były burmistrz w Brustic (Tan Georgian) Honroe Philip, poseł do parlamentu zastrzelił 5 swoich przyjaciół a ranił 35 osób, zanim zdołano go również położyć trupem. Philip udał się, uzbrojony w karabin Mauzera do gabinetu jednego z wybitnych adwokatów i począł mu czynić wyrzuty, że przyczynił się do jego wielkich strat. Zanim adwokat zdołał spostrzedz, że ma do czynienia z szaleńcem, wy dobył tenże broń i zastrzelił go. Zaraz potem wybiegł Philip na ulicę i zaczął strzelać do każdego, kogo spotkał po drodze. Dwóch policjantów, którzy chcieli go obezwładnić, padło trupem na miejscu. Liczba rannych wynosi 35, zabitych 5. W ostatniej chwili zdołał podbiec do Philipa jego dawny przyjaciel i strzelił doń pśosto w głowę. Innej drogi wyjścia nie było, to też przyjaciel tłómaczył się po tym smutnym wypadku: „Tak jak zabija się psa wściekłego, tak ja musiałem zabić mojego biednego starego przyjaciela“.

Przechrzczili się. Wdowa Teofila Sobieralska w Bydgoszczu otrzymała wraz z czworgiem swoich dzieci zezwolenie na zmianę nazwiska swego na „Sandow“. Pomocnik handlowy Stanisław Smyk w Inowrocławiu porzucił nie tylko nazwisko ojcowskie ale i imię swoje. Nazywać się będzie otdąd „Max Schmidt“.

Skonfiskowany placek. Bardzo nieprzyjemnie zakończyła się uroczystość chrzcin w pewnej miejscowości w Westfalii. Uwagę wszystkich gości zwrócił na siebie piękny, duży placek na stole. Jeszcze

go nie nakrajano, gdy nagle zjawił się policyant i prosił, by go poczęstowano placikiem. Jakżeż było odmówić; dano mu kawałek, poczem urzędnik obłożył placek aresztem, ponieważ nie zawierał przepisanej domieszki mąki rżanej. Oprócz utraty placeka grozi rodzinie jeszcze kara pieniężna.

Znowu pożar wagonu pocztowego. Pomiedzy stacyami w Procyńiu a Stróżewkiem powstał pożar we wagonie pocztowym prawdopodobnie wskutek eksplozyi. Wagon ten wysłany z Bydgoszczy, obejmował 600 paczek i 80 miechów z listami, przeznaczonymi dla żołnierzy w Alzacyi. Część ładunku zniszczył pożar, a część uszkodzoną została znacznie przy gaszeniu ognia. Ponowny ten wypadek powinien być przestrogą, aby do paczek polowych pod żadnym warunkiem nie dołączano przedmiotów łatwo zapalnych.

Ile zatopiono okrętów? (P.B.K.). Biuro Reutersa donosi: W niedzielę wieczorem ogłoszone statystyki urzędowe wykazują, że od początku wojny 54 okręty handlowe przez nieprzyjacielskie krążowniki zostały zatopione lub zajęte, 11 okrętów najechało na miny, 22 zostały zatopione przez łodzie podwodne, razem więc stracono 88 okrętów. Do tego Reuter dodaje: O ile te straty mają znaczenie dla handlu angielskiego, wynika najlepiej z tego faktu, że w tym czasie do portów angielskich zawinęło względnie z nich wyjechało parowców pozamorskich różnych narodowości 40 745, mających po przeszło 300 ton neto.

General Hindenburg wśród Niemców w Czechach. Organ czeskiej szlachty umiarkowanej „Hlas Naroda“ donosi, że w pogranicznych okolicach Czech powstało w czasach ostatnich kilka nowych sekcji organizacji centralnej, znanej pod nazwą „Bund der Deutschen in Böhmen“ i że sekcye te obecnie nazywać się mają „sekcjami Hindenburga“. Wśród Niemców na ziemiach czeskich wogóle niema dzisiaj osobistości więcej popularnej od marszałka polnego Hindenburga.

Dziwny sposób leczenia ran. Z urzędowej strony donoszą: Pastor Quistrop z Lippe na wyspie Uznojmiu (Usedom) rozsyła do rodzin żołnierzy, znajdujących się w polu, pisemko ulotne pod tytułem „Wróćcie do natury“ (Kehrt zur Natur zurück), w którym zaleca leczenie wszelkich ran i cierpień skórnych okładami wilgotną ziemią. Przestrzega się przed używaniem tego środka, gdyż podobny sposób leczenia ran nie tylko nie odnosi pożądanego skutku, lecz, przeciwnie przyczynić się może do pogorszenia choroby. Również przestrzega się przed dalszem wysyłaniem tego pisemka do żołnierzy w polu. Gdyby rzeczone pisemko miało się gdziekolwiek pojawić, należy je oddać władzy policyjnej.

Osobnem rozporządzeniem, zamieszczonem w dzisiejszym numerze wśród ogłoszeń zwraca władza wojskowa uwagę, iż nie tylko wszelkie dostawy dla wojska, ale i dla marynarki nie cierpią zwłoki i z tego powodu uskuteczniarne być powinny przed wszelkimi zamówieniami, udzielonemi ze strony prywatnej. Ktokolwiek zaś usiłuje zmusić dostawcę do wykonania zlecenia swego przed dostawą dla wojska lub marynarki, naraża się na karę.

Konarzyny. Wilki i u nas się pokazują. Pan Wincenty Zabrocki stąd szedł 13-go bm. do lasu do pracy. Przed królewskim borem zetknął się na polu z dwoma wilkami, uszedł jednak cało, gdyż go tówne nie napadły.

Kosakowo. Szkaradne bluźnierstwo zostało popełnione w wioskach: Melchince, Mostach, Pierwoszynie, Kosakowie i Debogórzu. Otóż w tych dniach jacyś złoczyńcy obrzucili w haniebny sposób śmierdzącem błotem krzyże i kaplice, a w kaplicy św. Jana w Pierwoszynie wybito szybę i uszkodzono figurę, w Dębogórzu zaś ukradziono P. Jezusa z krzyża. Popełnione świętokradztwo wywiera w naszych czysto katolickich wioskach bolesne wrażenie. Prokuratora już wkroczyła.

WIELKOPOLSKA.

Oborniki. Dwunastoletni Walenty Gołon kręcił się przy maszynie do rżnięcia ćwikły pędzonej motorem, przyczem pochwycił pas chłopca i wciągnął go w górę. Gdy nieszczęście zauważono, chłopiec już nie żył. Zawikłał się bowiem w pas i udusił się.

Czerniejewo. Straszne nieszczęście wydarzyło się w mieszkaniu pedla tutejszej szkoły, Baranowskiego. Najstarszej 14-letniej córce wypadł z rąk garnek, a znajdujący się w nim war, rozlał się na 2-letnią siostrzyczkę. Maleństwo odniosło tak ciężkie poparzenia, że nie ma wiele nadziei utrzymania go przy życiu.

Śrem. Za przekroczenie przepisów wojennych skazał tutejszy sąd znów cały szereg kupców, piekarzy i młynarzy na dotkliwe kary od 25 do 300 marek wzgl. na odpowiednią kaźń więzienną.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w **Goręczynie** walne Tow. Ludowego w niedzielę, 21-go marca pół godziny po nabożeństwie u p. Stolca. Tylko jedyne jedno zebranie się odbędzie dla uregulowania tutejszych stosunków Tow. Lud., dlatego liczny udział członków znajdujących się w domu wielce pożądaný.

w **Trzecianiu** Kółka Roln. w niedzielę, 21-go bm. o godz. 5-tej popołudniu w zwykłym lokalu.

Gdańsk. dnia 16 marca 1915.

Gdański targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wołów 9 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00-00 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 63 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 51-53 mk., II kl. mięsistych, młodszych 44-47 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 40-43 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 39 mk.

Jałozski i krowy 103 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jałozski 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 00-00 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jałozski 42-46 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałozski 36-39 mk. V kl. słabo pasione krowy i jałozski do 33 mk.

Owce 218 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 55-58 mk., II kl. starsze tuczne skopy 50-54 mk. III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 44-50 mk., IV kl. owce z nizin 00-00 mk.

Głazt 250 szt.: I kl. tuczne 55-60 mk., II kl. tuczne i pierwszorzędne cielaki do ssania 47-56 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 60-62 mk., IV kl. 53-58 mk., poślednie ssaki 43-50 mk.

Świnie 1747 szt.: I kl. tucze, mające przeszło 3 otr żywej wagi 00-00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ centn. żywej wagi 80-86 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 78-84 mk., IV kl. mięsiste 74-80 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 60-75 mk., VI kl. maciory 74-87 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.

BANK HANDLOWY

zapisana spółka z nieograniczoną poręką
w Starogardzie = Pr. Stargard
załatwia wszelkie sprawy bankowe.

— Płaci od depozytów: —

4 0/0 za 1-miesięcznem wypowiedzeniem

4 1/2 0/0 za 3-miesięcznem wypowiedzeniem

5 0/0 za 6-miesięcznem wypowiedzeniem

Utrzymujemy dla wychodźców w Westfalii

kasę depozytową w Bochum, przy ulicy Klasztornej 6.

Konto czekowe Gdańsk nr. 2496. Kolonia (Köln) 16665.

Żyrokonto w banku rzeszy w Starogardzie i Bochum.

Przyjmujemy wpłaty na konto czekowe i płacimy

3 0/0 od dnia wpłaty.

Bliższych szczegółów udzielamy na życzenie.

ZARZĄD

Tadeusz Schmidt. S. Tefelski. S. Kindermann.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das zweite Quartal 191... und zahle an Abonnement 1,49 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,49 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

Pranie Koronek

Hafty, firany, jedwab i wszystkie delikatne materye, których w sposób zwyczajny prać nie można, stają się zupełnie czyste, śnieżno białe i jak nowe przez

Persil samodiałający środek do prania,

bez tarcia i szcietkowania, dlatego największa ochrona tkanin. Zastępuje zupełnie bielenie na trawniku.

Wszędzie do nabycia, nigdy luźno, tylko w paczkach oryginalnych.

HENKEL & Co., Düsseldorf. Także i fabrykanci wszędzie chętnie używają; Henkl'a sody do bielenia.

Naprzeprowadzki:

firany, dywany,
chodniki, obrusy.

Nowości

wiosenno-látowe
już nadeszły
i polecamy takowe

w wielkim wyborze po znanych tanich cenach.

Kupiec E. G. m. b. H. Wejherowo.

Materye wełniane
na suknie, bluzki
i kostyummy.

Jedwabie, muśliny,
perkalę, hafty.

Plaszcze damskie
kolorowe i czarne,
kostyummy, spódnice,
obsady, wstążki,
tiule, koronki.

Na święta:

bielizna, krawaty,
pończochy, rękawiczki.

Bekanntmachung.

Im Anschluss an die Bekanntmachung, Verordnung des stellvertretenden kommandierenden Generals vom 10. November 1914 wird für den Bereich des XVII. Armeekorps mit Ausnahme der Festungsbereiche Danzig, Graudenz und Thorn Folgendes bestimmt: Das Interesse der öffentlichen Sicherheit macht es unbedingt erforderlich, das ebenso wie alle Heereslieferungen auch alle Aufträge der Marineverwaltung in erster Linie und stets vor denen der Privatkundschaft auszuführen sind. Die Zurückstellung der Lieferungen für die Marineverwaltung gegenüber den Aufträgen der Privatkundschaft ist verboten.

Zu widerhandlungen gegen dieses Verbot, sowie die Aufforderung und Aufreizung zur Uebertretung des Verbots werden, wenn die bestehenden Gesetze keine höhere Freiheitsstrafe bestimmen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft. (§ 9-b des Gesetzes vom 4. 6. 1851 über den Belagerungszustand).

Danzig, den 6. März 1915.

Der stellvertretende kommandierende General des XVII. A. K.

v. Schack
General der Infanterie.

Gdańska mechaniczna fabryka sieci

W. Herhudt

w Gdańsku, ul. Szeroka 65 (Breitgasse)

Telefon nr. 3289.

Fabrykacja sieci rybackich dla rybołówstwa morskiego i rzeczynego, oraz zawsze bogato zaopatrzony skład wszelkich najużywanych sieci, dostarczanych po cenach fabrycznych.

Pierwszorządne fabrykaty. — Szybka dostawa.
Zaofiarowania i wzory darmo.

Doborowy skład lin pociagowych i postawowych, garnów z bawełny i konopi, Catechu, Carbolineum, drzewa statkowego, ołowianek, tkanin olejnych, oraz wszystkich przyborów rybackich.

Do mego składu żelaza, jako szyla i porcelany poszukuje od zaraz

uczni.

Syn porządnych rodziców może się zgłosić.

Klemens Lniski
Kościerzyna (Berent).

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.

Uczennice

oraz
robotnice
do wicia cygar
i
robotnice
do robienia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar

Loeser & Wolf

w Elblągu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie

Kawę paloną po 1,40 1,60
1,80 do 2,40.

Mieszanke domowa palona
i mielona 10 funtów 9 mk.
1/4 centnara 22 mk.

Mieszanke wojenna 10 funtów
6 mk. 1/4 centnara 14 mk.
Herbatę chińską 3 1/2, 4 i 5
mk., prószę 2,70 i 3 mk.

Grzyby 5, 4 i 2 1/2 mk. poleca i przesyła koleją i pocztą franko za zaliczką od 27 marca.

J. Smyczyński
Poznań Teatralna 4.

Kupujcie gotowe

kostyummy

żakiety

bluzki

suknie

Wybór wielki — Ceny nizkie

Bazar G. m. b. H. Zblewo.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek
pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

4% bez wypowiedzenia
4 1/4 % z 1/4 rocznem wypowiedzeniem
4 1/2 % z 1/2 "

Lokal kasowy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotą od godzinie 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.

Bank Ludowy

E. G.
m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci

4 1/2 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.
Ks. Prob. Sadowski. J. Wallerand. L. Reimer.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2 % stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie
Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

A. Denizot

Właściciel szkółek

Luban — Poznań

poleca

wszelkie drzewa i krzewy
owocowe i ozdobne, róże, konifery
drzewa alejowe
wysadki na żywopłoty itd.

Gennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.
Adres na listy: Denizot — Luban (Kr. Posen)

Kupujemy

wszelkie gatunki

kartofli

do jadła i do sadzenia,
płacąc najwyższe ceny. Prosimy
o oferty.

Kupiec-Konsumverein

E. G. m. b. H.

w Wejherowie Neustadt WPr.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzienia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii